TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK TRZECI.
Ora et Labora.

KWARTAŁ TRZECI.
Medium tenuere beati.



Pisma tego w każdą Niedzielę wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w Warszawie zł. 12, na prowincyi zł. 15. — Prenumerować nań można *półrocznie* lub *całorocznie:* w Warszawie w Redakcyi Tygodnika Rolni. Techn. przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. Na prowincyi na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych. — W Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów *bezpłatnie* będzie odesłane.

Nro 39.

NIEDZIELA
Dnia 24 Września
1837.

Spis rzeczy: Plan Instytucyi assekuracyjnej na pomor bydła i koni, zaprowadzonej w Lipsku dla całych Niemiec (ciąg dalszy). — O stosowności zakładów wyrobu cukru z buraków, przez Hr. Kickiego. — Zdanie moje o tegoroczych i przyszłych stosunkach handlu wełną i jej cenach. — Tegoroczne żniwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki. — Wypadek układu z P. Preis z Pesztu. — Peryodyczne pisma rolnicze, w języku polskim wychodzące. — Doniesienie o wyjściu z druku Nru 10go Kalendarza Rolniczego.

Instytucye Wiejskie.

Plan Instytucyi assekuracyjnej na pomor bydła i koni, zaprowadzonej w Lipsku dla całych Niemiec.

(Ciąg dalszy.)

§. 44. Do szczególnych obowiązków Komitetu należy: złożone przez Kassyera roczne obrachunki, a przez Dyrekcyą kontrasygnowane, rozpoznać, sprawdzać i monitować; słowem, Komitet starać się winien: aby prawa Instytucyi najdokładniej wykonywane były. W razie różności zdania pomiędzy członkami Komitetu, rozstrzyga głos Referenta.

Dotąd wszelkie czynności uskuteczniają się bezpłatnie; jednakże Instytucya zwraca koszta podróży i czynione na rzecz Towarzystwa zaliczenia.

§. 45. Już to dla swej pomocy, już aby każdemu życzeniu i żądaniu członków najskwapliwiej odpowiedzieć, Komitet mianuje oddzielną Kommissyą Rewizyjną, która składać się będzie:

a) z jednego członka Komitetu, większością głosów obranego; mięszkającego w Lipsku, lub w blizkości tego miasta; i

b) z jednego Rewizora.

Rewizor winien mieszkać w Lipsku, i z biegiem administracyi, a mianowicie buchhalteryi, dokładnie być obeznanym. Obowiązkiem jego głównym będzie: rewizya miesięcznych rachunków przez Kassyera podawanych, i sprawdzanie kassy; jako też zasięganie dokładnych wiadomości, o działaniach Dyrekcyi ustawą przepisanych. — Obranym on zostanie z pomiędzy członków Magistratu Lipskiego, i z kassy Towarzystwa wynagrodzony.

§. 46. Dochody pieniężne wpływają najprzód do kassy mniejszej, Kassyerowi powierzonej; jednakże nie mają one przewyższać złożonej przez

Kassyera kaucyi; i dla tego, kassa ta przez Prezydującego w Dyrekcyi i Pełnomocnika, często rewidowaną być winna. Kwota też kaucyą przechodząca, wpływa do głównej kassy, do której 3 różne klucze posiadać będą dwaj Dyrektorowie i Pełnomocnik.

§. 47. Z tejże kassy wydawane będą: wynagrodzenia za poniesione straty przez upadek bydła zabezpieczonego; tudzież wszelkie inne wydatki stałe lub nadzwyczajne.

§. 48. Dla tem większego bezpieczeństwa członków, wszelkie zapasy pieniężne z końcem każdego miesiąca składane zostaną do chlubnie tutaj znanego domu Frege i Szółki, podług umowy przez Dyrekcyą z tymże domem zawartej.

§. 49. Roczne zamknięcie rachunków nastąpi każdego roku w dniu 31 Grudnia. Rachunki te zostaną zrewidowane przez Kommissyą Rewizyjną, i wtenczas tylko za prawne uznane, gdy przez tęż Kommissyą podpisane będą. Każdy członek, za opłaceniem portoryi, może zażądać od Dyrekcyi odpisu tychże obrachunków.

§. 50. Dochód kassy stanowią: składki od Stowarzyszonych, i kwoty ze sprzedaży skór, lub z sprzedanego na rzecz Towarzystwa bydła, pochodzące. — Wydatek: wypłata za poniesioną stratę w bydlę; tudzież koszta, np. podróży i pensye. — Przewyżka, stosownie do §. 31 zarządzoną zostanie.

§. 51. Wszelkie wpływy pieniężne zostaną zredukowane na brzęczącą pruską monetę; i tylko podług tejże wypłaty nastąpią.

A j e n c i.

§. 52. Celem ułatwienia przystąpień do Towarzystwa i zjednania Instytucyi ogólniejszego udziału; w szczególności zaś, celem bliższego czuwania nad jej dobrem, ustanowieni zostaną przez Dyrekcyą Ajenci, szczególną instrukcyą opatrzeni.

§. 53. Na Ajentów wybranemi być tylko mogą osoby, znane powszechnie z nieskazitelności charakteru i powszechnie poważane. Bez ich pośrednictwa, przystąpienie do Towarzystwa miejsca mieć nie może. Ajenci różnią się między sobą stopniem: są bowiem Jeneralni i Specyalni. Jeneralni są obowiązani, za poleceniem Dyrekcyi, ustanowić w powierzonym im obrębie, potrzebną liczbę pomocniczych Ajentów, za których postępowanie są odpowiedzialnemi. — Jeneralni Ajenci otrzymują 8 proc. ogólnego dochodu; ale z tegoż winni przynajmiej 4 proc. odstąpić swym pomocniczym Ajentom; natomiast żadnych już kosztów likwidować nie będą. Są oni obowiązani przynajmniej co dwa tygodnie rapporta Dyrekcyi przesyłać.

Specyalni Ajenci nie zostają pod Jeneralnemi, ale raczej bezpośrednio pod Dyrekcyą. Otrzymują 6 proc. z dochodu ogólnego.

Ogólne obowiązki Ajentów są:

a) Obeznawanie rolników z Instytucyą i jej prawami; ułatwienie im przystąpienia do Towarzystwa, tyle zaiste dla nich korzystnego.

b) Zapewnienie się o rzetelności mających chęć przystąpienia do Towarzystwa; oraz najdokładniejsze zasiągnienie wiadomości, czyli w miejscu tychże, lub w ich okolicy, nie panuje jaka zaraźliwa choroba. — Jeżeli jaka okolica znaną jest z częstego grassowania w niej zaraźliwej choroby koni albo bydła; lub też gromady pojedynczych właścicieli, często onym ulegają, Ajenci winni o tem Dyrekcyą zawiadomić.

c) Jeżeli się przekonają, iż przyjęcie żądanego zabezpieczenia nie naraża Towarzystwa na stratę, i jeżeli są uzdatnieni do uskutecznienia taksy, wtedy takową przedsiębrać winni; nie będąc zaś w tej mierze dosyć biegłymi, mają Dyrekcyi przedstawić w swe miejsce zdatnych taksatorów.

Ajenci winni doglądać: by deklaracye przystąpienia były dokładnie w 2 exemplarzach sporządzone i przez podających je wyraźnie podpisane, z których jeden Dyrekcyi przeszlą. Dla oszczędzenia kosztów portoryi, deklaracye takowe nie pojedynczo, ale co 8 dni mogą być odesłane. Za późniejsze odesłanie Ajenci są odpowiedzialni.

d) Nadesłane im przez Dyrekcyą poświadczenie przystąpienia do Towarzystwa, winni komu należy doręczyć za odebraniem przypadającej składki, i takowe co miesiąc do głównej kassy Instytucyi odsyłać.

e) W razie panujących chorób, z największą skwapliwością na to winni dać baczenie: aby wszelkie ustawy, na ten przypadek przepisane, najpunktualniej zachowywane były; mianowicie zaś: aby nastąpiona śmierć bydlęcia w 24rech godzinach zameldowaną im została. Świadectwa śmierci bydląt zabezpieczonych, przesyłane być mają Dyrekcyi niezwłocznie pocztą, na koszt właściciela; obejmować zaś mają:

1. Numer poświadczenia.
2. Dzień i godzinę doniesienia o śmierci, i dzień i godzinę odesłania tegoż świadectwa.
3. Komu się należy skóra.
4. Jeżeliby była własnością Instytucyi, wyrazić, ile za nią otrzymano; podobnież i za inne części zwierzęcia.

Dochód z powyższego tytułu zostanie oddany za kwitem właścicielowi bydlęcia, a później z wynagrodzenia potrącony.

f) W przypadkach, gdzie uznane przez Weterynarza bydło za niezdatne, lub nie mogące być wyleczonem, na rzeź oddanem zostanie, Ajenci starać się mają o jak najwyższe spieniężenie wszelkich ich części.

g) Wszelkie koszta, odnoszące się do przystąpienia do Towarzystwa, jako to: podróże Ajentów, atesta, taksy, portorya od toczonej w tej mierze korrespondencyi i t. p., przystępujący winien ponosić.

h) Ajenci są obowiązani mieć baczne oko na interessa zabezpieczonych, i o wszelkich nastąpić mogących stratach Instytucyi, wcześnie Dyrekcyą zawiadomić; nadto, ile tylko w ich mocy, starać się takowe oddalać; nakoniec wszelkie polecenia Dyrekcyi najstaranniej i najskwapliwiej wypełniać.

Prócz tego, Ajenci są obowiązani starać się: aby przypadające składki najpunktualniej do głównej kassy Towarzystwa, a wyżej opisane świadectwa śmierci, niezwłocznie do Dyrekcyi przesłane były. Nakoniec w razie potrzeby Dyrekcya może zażądać od Ajentów kaucyi, odpowiedniej rozległości ich działań zakresu.

(*Dokończenie w następnym Nrze.*)

Fabrykacya cukru.

O stosowności zakładów wyrobów cukru z buraków.

(Patrz Ner 32 Tygodnika.)

Wówczas kiedy fabrykacya cukru z buraków, powszechnym wszędzie odgłosem uznaną została za podstawę, nie jako kamieniem węgielnym dla nowej pomyślności gospodarstw naszych; kiedy w niej tylko znaleźć mniemano środki zaradcze przeciw wszelkim naszym niedogodnościom; kiedy wszystkie inne poczytane były za mniej ważne, lub wcale nawet niepotrzebne, bo już znalezionem być sądzono: iż ten, że tak powiem, kamień filozoficzny, wszystko zastąpić może; wówczas to występować z zdaniem przeciwnem jednemu może tylko, który nie podzielał tak ogólnego uniesienia, byłoby za jedno: co mówić na próżno i być niesłuchanym.

Lecz teraz, kiedy czas zimniejszej rozwagi sprostował niejako pierwsze wyobrażenie, kiedy już o niestosowności zakładów wyrobu cukru, w takich kształtach, jak je nam ciągle za wzór przedstawiano w tem pismie, mówić zaczęto. —

)(

Nie od rzeczy będzie ostrzedz w tym względzie tych wielbicieli, którzy dotąd pod wpływem pierwotnego wrażenia pozostając, takowe za przewodnika przedsięwzięcia praktycznego, obraćby sobie mogli.

Zalety stosownego zakładu wyrobu cukru, są wielkie; tworzą bowiem nowy rodzaj przemysłu, a przeto taki, który jeszcze w całości darzyć może zbawiennemi wpływy, jakie od niezniszczonego stosunku, między produkcyą a odbytem oczekiwać można.

Każde przemysłowe przedsięwzięcie, w obrębach warunkami odpowiedniego odbytu zawarte, wszak wiadomo, jak świetne ogółowi, lecz niemniej i szczególnym przedsiębiercom zapewnia widoki: pomnażając massę wartości, które, nie zawsze z powiększeniem massy produktów w równi postępując, jedynie istotnej zamożności i dobrego mienia, stają się podstawą.

Temi zalety za obdarzone uznać można, wyroby świeżo projektowane; a w rozmiarach zastosowanych do zwyczajnych przedsięwzięć rolniczego przemysłu obięte. Nabywają one natenczas zawsze naprzód wymagalną zaletę stosowności, która prawdziwej ich użyteczności, rozwinąć się dozwala; a nie posiadają tylolicznych stanowczoszkodliwych wpływów, które każde niestosowne przedsięwzięcie, prędzej czy później, za sobą pociąga.

Zakład cukrowni sposobem fabrycznym przedsiębrany, (a o takim wyłącznie dotąd była mowa, skoro wyroby na mniejszą skalę, tak zwane domowe, za niegodne przedsięwzięcia poczytanemi były), wymaga szkodliwej pod wielu względami wyłączności.

Produkcya buraków w miejscu, w którem zakład istnieje, małą być nie może; będzie bowiem zawsze najpewniejszą rękojmią, biegu czynności w samem zakładzie, skoro zaopatrywanie postronne, większej jeszcze niepewności jest podległe. Na powiększeniu zatem stosunku w uprawie buraków, polega pomyślność zakładu; lecz w tymże samym stosunku zachodzić będzie niepomyślność całości gospodarstwa, pozbawionego po większej części potrzebnych rąk, przy tak wielkim onychże w kraju niedostatku, stosunkowo, w nader znacznej liczbie, dla produkcyi buraków zużytych.

Oprócz tego, tenże ogół gospodarstwa niemniej cierpieć będzie, z przyczyny zatamowania innych rodzajów przemysłu; a w każdym razie, pozbawionym zostanie swobodnego w swych działaniach postępu, jakie rozlicznemi wpływy wywierać będzie; przeistoczenie rolnika na spekulującego fabrykanta, które to znamie, przy zachodzącej rozciągłości zakładu, każdy gospodarstwa, a przytem zarazem i cukrowni właściciel, przybrać na siebie będzie musiał, a czego skutkiem zaniedbany stan, jednego z dwóch: z powodu wielkości zakresu różnorodnych przedsięwzięć; które jakie takie, jedynie przy koniecznie wymagalnej jedności, w kwitnącym stanie utrzymanemi być mogą.

Dodawszy do tego dużo kosztowną, a często powracającą zakładu nieczynność, będącą skuskiem tylolicznych przyczyn od wątłej natury buraka zawisłych, a wówczas nie mało uciążliwy ciężar, który gospodarstwo bez wynagrodzenia ponosić będzie musiało, zaprzeczyć nie można, że wszystkie warunki stosowności, mówiąc ogólnie, zakładowi cukrowni na wielką skalę, względnie rolnika-przedsiębiercy, odmówionemi być muszą.

Zastanowić się nam jeszcze należy, nad praktyczną wartością zakładu cukrowni przez akcye utworzonej, a w takich, jak nam to projektowano, rozmiarach założonej. Ten to zakład, gdyby był dostąpił rzeczywistego wykonania, byłby w swym rodzaju nie mało odznaczającym się, dużo głośnym, lecz natomiast nie wiele istotnie użytecznym. (a)

(a) Projektowana cukrownia, podług myśli w Nrach 15 i 18 Tygodnika z r. 1836, miała więcej służyć do ułatwienia nabycia praktycznie nauki wyrabiania cukru z buraków, a niżeli być przed-

A żeby to należycie ocenić, uważać takowy powinniśmy z podwójnego stanowiska, to jest: ze względu zysków, któreby akcyonaryuszom mógł wyjednać, a które mniej więcej byłyby równemi wszystkim tym, jakie są wspólne podobnym rodzajom przemysłowych przedsięwzięć, u nas dotąd tak mało przedsiębranych, których zatem mnóstwo do wyboru nietkniętych pozostaje; lecz oprócz tego, posiadałby jeszcze i tę niepożądaną własność niestałości w swem postępie, otrzymując takową, ze strony najdotkliwszej: bo od podstawy onegoż stanowiącego surowego materyału, pochodzącą.

Ze względu zaś korzyści, któryby ogółowi mógł wyjednać odbytem płodu surowego, to jest: sprzedażą buraków, wyznać należy, że takowe są właśnie płodem, którego odbyt zapewniony najmniej korzyści istotnych przynieść namby zdołał, skoro już to ograniczony zachodzącą wyłącznością stosownej gleby i położenia; już to tak bardzo czuły na największą, a właściwą naszemu klimatowi plagę, posuchy; już to krótką trwałością i łatwem za nastąpionym urodzajem w odbycie przesyceniem, przez coby żadnej nie miał, lub przynajmniej bardzo małą posiadał wartość, będąc w tym razie do innego użytku obróconym, najniepewniejsze z tych względów w swym ostatecznym rezultacie, to jest spieniężeniu, zapewniać by nam mógł widoki.

Są inne płody nieposiadające wady powyższej, których samem przeistoczeniem w zakładach przemysłowych odbyt zapewniony, darzyć może każdego udział w produkcyi mającego, nowemi, dotąd dla nas obcemi wartościami; za pośrednictwem których szereg następstw produkcyjnych przedsięwzięć, do użycia wywołanym być może. Tu zaś powtarzam, że fabrykacya cukru z buraków, w takich rozmiarach przedsiębrana, ażeby dozwoliła rolnikowi pozostać rolnikiem, dla nas jedynie stosowno-korzystną nazwać się może.

Kicki.

miotem spekulacyi. — W tym zaś duchu założona, nieobliczone dla kraju byłaby przyniosła korzyści. Ale na nieszczęście, oziębłość, czyli odrętwienie na podobne zakłady, interes ogółu na celu mające, jest u nas tak wielkie, iż tylko kilka osób przystąpiło do spółki o której mowa; których imiona w Tygodniku wyrażone zostały. *Red.*

Wiadomości Handlowe i Przemysłowe, w bliższej styczności z rolnictwem naszem zostające.

Zdanie moje o tegorocznych i przyszłych stosunkach handlu wełną i jej cenach.

(Gazeta Handlowa Pruska.)

Powszechnie są znane tegoroczne ceny wełny, w porównaniu do roku przeszłego i zaprzeszłego.

Nie możemy wprawdzie odgadnąć przyszłości; jednakże, zdaje się, iż i w następnym roku, nie należy się spodziewać znacznego podniesienia się cen wełny ordynaryjnej i średnio-ordynaryjnej.

Prędzej jeszcze możnaby tego oczekiwać co do wełny cienkiej, która, nawet w tym roku, stosunkowo o 7 do 8 proc. lepiej stoi; a ugruntowana jest nadzieja, iż przy końcu tegoż roku, jeszcze o 3 do 5 proc. się podniesie; albowiem Anglia, Francya, Niderlandya, najwięcej tylko ten gatunek obecnie kupują.

W roku 1825, gdzie cena wełny wyższą jeszcze była od zeszłorocznej, płacono za kamień najcieńszej (supra) przeszło 40 tal. Wówczas tylko cienkość nadewszystko popłacała, a następnie ona tylko sama producentów głównym była ce-

łem; i wtedy to powstało pewne, wyraźne stopniowanie, cen pomiędzy wełnami cienkiemi a średniemi.

Ale od roku 1830, ten stosunek niemal całkiem upadł. — Wełny średnie, a nawet średnio-ordynaryjne, kupowała pewna klassa handlarzy, niemal po tej samej cenie, co wełny cienkie; to weszło w zwyczaj: nawet na targach bardzo mała w ich cenach zachodziła różnica. — Nakoniec fabrykanci i kupcy hurtowi, tak w kraju jak za granicą, stosować się musieli do tej, można mówić, bardzo mylnej zasady. Tak więc, najprzód ktoś powiedział: „Wełna jest wełną; trochę cieńsza lub grubsza, zajedno"; drugi to powtórzył; a później w ten wir zgubny, jeden drugiego pociągał. — Cóż na to rzekł producent? a oto: „Kiedy wełna jest wełną, poprawianie jej, częstokroć tak kosztowne, jest więc podrzędnem; chodzi zatem tylko o to, aby jej mieć jak najwięcej."

Ta epoka trwała tylko 3 — 4 lat; i dziwić się nie można, iż w wielu owczarniach na cienkość wełny najgorszy wpływ wywarła; albowiem każdy starał się tylko o ilość wełny, a mniej zważał na jej cienkość i dobroć. — Tryki cienkowełne z owczarni oddalono, a zaprowadzono wełniste, niechby z najgrubszą wełną; a nawet, rzecz szczególniejsza, wielu puszczało grubowełne mieszańce (bastardy) do najcieńszych maciorek. — Skutki tego w wielu owczarniach już dziś spostrzegać się dają; później zaś będą one widoczniejsze: gdyż w poprawie owiec, krok mylny, nie nagle, ale raczej powoli, stopniowo, w rocznych zakresach się objawia.

Jednakże z natury rzeczy wypływa, iż wełny cienkie osiągnąć muszą należny im stopień; a nawet, jak widać, obecnie osiągać go już poczynają. W tym zaś razie, większy zbiór pośledniejszej wełny, zapewne nie pokryje różnicy jej ceny, w porównaniu do cienkiej i dobrej.

(Dokończenie w następnym Nrze.)

Tegoroczne żniwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Doniesienie z Nowego-Jorku z dnia 29 lipca, w przedmiocie obecnego handlu Stanów Zjednoczonych w Ameryce, brzmi jak następuje:

„Kupcom europejskim, a mianowicie handlującym zbożem: polecamy największą ostrożność w przesyłaniu zboża do nas; albowiem, nie tylko w całej wschodniej Ameryce obfitsze będą żniwa niż kiedykolwiek, ale nadto, z powodu wysokiej ceny zboża, a nizkiej ceny bawełny, przeznaczono w części południowej niezmierne przestrzeni ziemi, dawniej bawełnę wydającej, pod uprawę żyta i pszenicy." — Można więc z pewnością na to rachować, iż w roku bieżącym Stany Zjednoczone nie tylko na własną potrzebę zboże mieć będą, ale nadto, wiele im go pozostanie do wywozu za granicę.

Wiadomości Krajowe.

Wypadek układu z P. Preis z Pesztu.

W Nrze 24 tego pisma, w artykule: „Nastręczająca się sposobność nabycia w Warszawie praktycznie: Nauki wyrabiania cukru z buraków sposobem domowym", doniosłem Sz. Czytelnikom o zamiarze P. Preis z Pesztu, przybycia do Warszawy, w celu wykładania nauki, o której mowa. Zamieściłem tamże oraz pytania P. Preis w tej mierze uczynione.

Po dość obszernej korrespondencyi, układ nie przyszedł do skutku; a to z tej przyczyny: iż P. Preis nie chciał się przekonać o słuszności naszego żądania: by nam dał zapewnienie, (bądź to przez złożenie świadectwa od swej zwierzchności, lub też poddania się na miejscu (w Warszawie) próbie, przed wyznaczonemi do tego osobami): — iż jego metoda rzeczywiście jest tak korzystną, jak nam ją opisał. — Nie mając zaś jednej lub drugiej rękojmi, nie mogliśmy przyjąć na siebie zobowiązania: — zaręczenia P. Preis 50 uczniów z opłatą po 180 zł. pol. od każdego; a tylko pod tym wyraźnym warunkiem oświadczył przybyć do Warszawy. *Red.*

Peryodyczne pisma rolnicze, w języku polskim wychodzące.

Gdyby zawsze pomnażanie się pism pewną było rękojmią powiększania się zamiłowania przedmiotu, o którym traktują, wtedy obecnie dla rolnictwa polskiego, prawdziwie świetną rokowaćby można przyszłość; nigdy bowiem jeszcze nie posiadaliśmy tyle dzieł o gospodarstwie wiejskiem, ile ich już dziś mamy; a jak się zanosi, mieć ich jeszcze będziemy; bowiem, ile nam wiadomo, wiele piór, mniej więcej powołanych, niezmordowanie pracuje nad wzniesieniem literatury rolniczej. Jednakże obawiać się jakoś należy, by obecne pomnażanie się liczby tychże dzieł, nie było raczej skutkiem ograniczonych w innych zawodach drukarskich spekulacyj, jak wypływem rzeczywistego żądania, pragnących nauki rolników. To okaże czas i stan przyszły rolnictwa naszego. — Teraz zaś wymienię tu główniejsze dzieła peryodyczne, obecnie wychodzące (a), z których PP. Gospodarze, byle tylko chcieli, czerpać mogą skarby, tyle zaiste im potrzebne.

(a) W jednym z następnych Nrów zamieszczony zostanie: wykaz wszystkich pism gospodarskich, wydanych w polskim języku w latach 1836 i 1837. *Red.*

1. Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoretyczno-praktycznie wyłożone przez Michała Oczapowskiego, Dyrektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie. Wychodzi poszytami. Na rok 16 poszytów. Przedpłata roczna na prowincyi zł. 36, w Warszawie zł. 33. Pismo to, za nadto jest znane wielkiej liczbie PP. Prenumeratorów, by było potrzebnem zalety jego tutaj wymieniać.

2. W Poznaniu wychodzi w języku polskim dzieło: Uwagi Gospodarskie, Albrechta Blocka. — Na pochwałę tego dzieła dosyć pewnie jest wymienić Autora pierwotworu.—Wyszła już: Część Pierwsza i Trzecia, a Druga wkrótce ma prassę opuścić. Z wydanych widać, iż całość składać się będzie z 6ciu części; każda po zł. 15; zatem całe dzieło kosztować będzie zł. 90.

3. W Lesznie, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, wychodzi (rok IIgi) Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy, obejmujący, jak to już powiedziałem, wiele nader ważnych dla rolników artykułów. Prócz tego, zawiera wiadomości handlowe, nowe odkrycia w rolnictwie i przemyśle i t. p. — W Warszawie w główniejszych księgarniach przyjmuje się prenumerata na to pismo kwartalnie po zł. 6.

4. We Lwowie od 1go Października r. b. wychodzić będzie: Tygodnik Gospodarski i Przemysłowy, przez znanego nam Agronoma i Technika, W. Adama Kasperowskiego. Nadesłany prospekt na toż pismo zamieszczam:

PROSPEKT
DO PISMA CZASOWEGO, POD TYTUŁEM:

TYGODNIK
GOSPODARSKI I PRZEMYSŁOWY,

przez Adama Kasperowskiego.

Kraj nasz w takiem jest położeniu, że czem więcej będziemy się oddawali systemu rolnictwu,

tem trudniejszem stawać się będzie pozbycie pomnożonej ilości produktów zbożowych, tak przez brak handlu zewnętrznego, jak i trudność przewozu; zkąd tanność produktów nieodpowiadająca kapitałowi w ziemię włożonemu, ani kosztom potocznym. Obrócić więcej starania na przemysłowe gospodarstwo, byłoby jedynym środkiem podniesienia bogactwa krajowego, bo zmniejszenie ilości zasiewanego zboża, podniosłoby cenę jego. Przerobienie produktu zbożowego na fabryczne wyroby, zostawiłoby summy wychodnie za granicę, w kraju; a tym sposobem utrzymałaby się więcej równowaga towarów wychodowych z wchodowemi. Do podobnego zamiaru trzeba koniecznie wiadomości technicznych. Doświadczenia i wzory, tak krajowe, jak i zagraniczne tém pismem ogłaszane, posłużą za skazówkę podniesienia przemysłu krajowego; tem więcej, jeżeli obywatele światłem swojem wspierać będą to pismo, a ogłaszane doświadczenia znajdą naśladowców. Wiadomości nabyte w ostatniej mojej podróży do Czech, Szlązka i Morawy, dla przypatrzenia się fabrykom i innym gałęziom gospodarstwa, równie, jak i ciągłe poprawy i wynalazki przemysłowego gospodarstwa, lepiej odpowiedzą celowi, jeżeli pismem czasowem ogłaszane będą. Z tego względu pismo to wychodzić będzie co tydzień arkusz druku, złożone z pięciu Oddziałów.

W pierwszym Oddziale będzie o różnych rodzajach gospodarstwa polowego i z temi o uprawie, nawozach, zasiewach, narzędziach gospodarskich, z zastosowaniem do klimatu, położenia i stanu obecnego kraju.

W drugim Oddziale o chowie koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i o pożytkach ztąd wynikających u nas, jak i w rożnych krajach.

W trzecim Oddziale będą zawarte przedmioty tyczące się gospodarstwa domowego, o fabrykacyach różnego rodzaju wyrobów i o rękodziełach.

W czwartym Oddziale o ogrodnictwie, nauce leśnictwa i myśliwstwa.

W piątym Oddziale uwiadomienia o wynalazkach nowych lub szczególnych do powyższych oddziałów odnoszących się, jak i o handlu krajowych produktów za granicą.

Pismo to wychodzić będzie od dnia 1go Października r. b. co tydzień, zawierając albo wszystkie, albo kilka oznaczonych oddziałów (z rycinami, jeżeli fundusze przedpłaty pozwolą). Redakcya przyjmować będzie wszelkie korrespondencye frankowane w powyższych przedmiotach, w miejscu póżniej oznaczonem. Zapisywać można to pismo na wszystkich pocztach krajowych, jak i w księgarniach najbliższych.

Cena przedpłaty rocznie z pocztą na miejscu, zkąd Tygodnik był zapisany, 10 złr. mon. konw., a jeżeli kto zechce odbierać to pismo w oddzielnej dla siebie kopercie i pod swoim adressem, zapłaci prócz tego 48 kr. m. k. rocznie.

Doniesienie Literackie.

Wyszedł z druku 10 Ner (miesiąc Październik) Kalendarza Rolniczego przez N. Kurowskiego, i obejmuje następujące przedmioty: — Rybactwo. — Ogólowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Listopad. — Sposób robienia piwa szampańskiego.—Wino z soku brzozowego.— Oranżerya w oborze. — Sposób przechowywania jaj. — Temperatura śmietany podczas robienia masła. — Przesadzanie drzew wśród lata.

Redaktor *Tygodnika* Nep. Kurowski przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. — w Drukarni XX. Pijarów.